

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W BROOKLYNIE

AKUSZERKI

JADWIGA KOWALSKA
Dyplomowana Akuszerka
158 Wythe Ave. 155 Wythe Ave.

APTEKI

Tel. Greenpoint 1212.
EDWARD DUBIN
Wypisany recepty aptek i dobrotada
116 BERRY STREET

Tel. Greenpoint 4172, 2460, 6218.
Nasze biuro. Najlepsze usługi.
A. TYLEWICZ
Recepty wypełniamy bardzo skrupu-
lataście, tani. Na składzie lekar-
stwa patentowane i konfekcja
różnego rodzaju.
1035 Manhattan Ave.
opn. Green. Fremont 4104

ARCHITEKT

Tel. Greenpoint 5873.
F. J. Wasilkowski.
ARCHYTEKT
Wykonuje plany mieszkań, biur, kościo-
łów, domów. Projektacja i nadzór
nad budową. Prowadzi biuro i prowadzi
od 10 do 12 w tygodniu.
197 Bedford Ave.

AUTOMOBILE

THE EAGLE AUTO TOP CO.
Manufacturers of High Grade
Victoria Top and Truck Curtains
KORCZYŃSKI, KURCZYŃSKI wiano.
158 Reeling Street

GUS. OPIOLA
Manufacturers of High Grade
Automobile Tops, Slip Covers,
Extension and Victoria Tops.
Vehicle Trimming and Repairs.
247 North 10th St.

BIURA REALNOŚCIOWE

Tel. Greenpoint 4445.
Sprzedaż domów, loty, farmy.
Aspekty wszelkiego rodzaju.
NOTARIUS PUBLICUS
Sprawy hipoteczne.
Schegaus & Shedlov
170 Grand Street

DRUKARNIE

The Eagle Press
Wykonujemy wszelkie roboty dru-
karskie. — Programy nasza
specjalność.
WŁAD. KOWALSKI,
137 Berry Street
Otwarte wieczornami

SKŁADY SPOŻYWCZE

MICHAŁ ADAMCZYK
54 Grand Street

Tel. South 4245.
ANTONI J. DZIWAŃSKI
Pierwszorzędny skład groźny.
Wszystkie zamówienia telefonicznie.
dotawiam do mieszkań bez do-
płaty. — Towar świeży — ceny
niskie.
718 — 5th Ave.

STANISŁAW GONDEK
100 Berry Street

JAN GORZELANY
154 Noman Ave.

Tel. South 4245.
ANTONI J. DZIWAŃSKI
Pierwszorzędny skład groźny.
Wszystkie zamówienia telefonicznie.
dotawiam do mieszkań bez do-
płaty. — Towar świeży — ceny
niskie.
718 — 5th Ave.

STANISŁAW GONDEK
100 Berry Street

JAN GORZELANY
154 Noman Ave.

JOZEF KACZOROWSKI
175 Eagle Street

M. Mielkowski i Ed. Wysocki
252 Wythe Ave.

KAZIMIERZ NOSEK
86 N. 5th Street

JAN PELC
154 Eagle Street

WIKTOR WAWRZYŃSKI
286 Java Street

WILLIAM HOCIAK
321 Oakland St.

ANTONI LELENTAL
175 Greenpoint Ave.

MARCIN TYBURCZY
59 N. 7th Street.

WINCENTY STACHELSKI
66 N. 6th Street

STAN. GASIOROWSKI
154 N. 8th Street

AFORYZMY KUPIECKIE

W dobrze postawionym interesie powinna być prowa-
dzona statystyka, inaczej bowiem nigdy nie wykryje się
popełnionych błędów. A jednak, jakże mało kupców prowa-
dzi statystykę! Jedni boją się kasatorów, a drudzy rezul-
tatów, jakie musiałby się wykazać.

Ładne opakowanie jest jak ładny charakter pisma. —
drugie robi przyjemność przy czytaniu, pierwsze przy do-
kuceniu.

Do pomocy przy rewizji ksiągkiewczywa się specjalistów
najczęściej wtedy, gdy interes stanął już na ostatnich no-
gach.

Jakie okno wystawowe, taki detalista.

Reklama — to najdonioślejszy głos interesu, a kto nie
krzyczy, tego głosu się nie słyszy.

Reklamowanie się nie przynosi korzyści natychmiasto-
wych, więc ten kupiec uzbudzić się powinien w cierpliwość,
wytrwałość i pieniądze. Tylko częste przypominanie się o-
głoszeniami sprzedawca częstych odbiorców.

Szczególnie stare, pozornie dobrze już ugruntowane
przedsiębiorstwa powinny dbać o reklamę. Tym sposobem
składają jedynie dowód, że umiają „z młodymi naprzód iść”.

Umiejętność skutecznego reklamowania się jest wielką
sztuką, której zadanie polega na tem, ażeby wśród ty-
sięcy czytelników wywabił pojedynczo klientów.

Towar, który nie jest poszukiwany, nie przedstawia
żadnej wartości.

Nie odkładaj na bok żadnej rzeczy bez sprawdzenia,
oszczędzisz sobie późniejszego długiego szukania.

Wszyscy wiemy, że złodziej dużo jest na świecie, —
ale rzadko szukamy ich w naszym pobliżu.

Gdzie nieporządek panuje w sklepie, tam raj dla zło-
dzieja.

Najwięcej oszczędzają ci kupcy, po których się tego
nikt nie spodziewa.

Najczęściej zaprowadzane bywają oszczędności wtedy
dopiero, gdy interes upada.

W każdym wielkim przedsiębiorstwie powinien czu-
wać rodzaj policjanta, tem się tylko różniący od urzędowe-
go, że nie nosi mundur.

Dobry styl w korespondencji kupieckiej zawdzięcza
wielu tylko stenografii.

Zarobek 33½ procent — to tylko 25 procent zysku
od obrotu.

25 procent — to tylko 20 procent od obrotu.

20 procent — to tylko 16 procent zysku od obrotu.

STANISŁAW BAGIŃSKI

192 Driggs Ave.

FR. MALDRZYKOWSKI

173 Meeker Ave.

KONFEKCJE

STEFAN BRZUSTOWICZ
Wzrosty, cięcia, krawiec, krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
636 — 3rd Ave.

TOMASZ DEPTUCH

Pracownia i krawiec, krawiec, krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
87 GRAND STREET

J. S. JOZEFOWICZ

Oczekiwanie i krawiec, krawiec, krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
750 — 4th Ave.

KWACIARNIE

Tel. Greenpoint 4297.
Władysław Bieżyński
Wszystkie typy wieszaki na wszelkie okazje.
Biuro biurowe i biuro pogrzebowe.
Dostawa i montaż.
DWA SKŁADY.
966 Manhattan Ave.
155 Metropolitan Ave.

JUBILERZY

RASHKINIS & VOKIETATIS
Dobrych i tanich. Przygotowanie i dostawa.
Specjalność: zegarki, biżuteria i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
141 GRAND STREET

SKLEPY BIJAWNE

Andrzej Blejwas
Największy sklep w okolicy. Ceny
niskie niż gdziekolwiek.
Towar wysłany.
645 — 3rd Ave.

SKŁADY GALANTERYJNE

STANISŁAW PAUZA
Dobrych i tanich. Przygotowanie i dostawa.
Specjalność: zegarki, biżuteria i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
115 Grand Street

KRAWCZY

Wykonuje szycie na zamówienie.
Specjalność: krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
A. MALCZYŃSKI
587 Bedford Ave.

Ku uwadze panów krawców!
Wykonuje krawiec na zamówienie.
Specjalność: krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
110 BERRY STREET

J. OSIKA
181 Mauer Street
pom. Graham i Humboldt

K. Drzazgowski
Szycie ubrań na zamówienie.
Specjalność: krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
254 Driggs Ave.

F. KWIAKOWSKI
Pracownia krawiecka i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
157 Driggs Ave.

JAN LIMONOWICZ
Wykonuje wszelkie roboty i krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
61 BROOKLYN STREET
701 przy polskim kościele

STANISŁAW KUPIEC
Czynienie i farbowanie, pranie
i reperacja mebli i szafek.
66 Driggs Ave.

MARCIN WAPNOWSKI
Wykonuje szycie na zamówienie.
Specjalność: krawiec i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
287 BERRY STREET

SKŁADY OBUWIA

Spółka Białego Orła
„Odezwie cię, a ty nie masz”
Towar jankiński, ceny jakaj-
kade, grzeszna oferta.
977 Manhattan Ave.

SKŁADY GALANTERYJNE
Dobrych i tanich. Przygotowanie i dostawa.
Specjalność: zegarki, biżuteria i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
115 Grand Street

SKŁADY GALANTERYJNE
Dobrych i tanich. Przygotowanie i dostawa.
Specjalność: zegarki, biżuteria i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
115 Grand Street

SKŁADY GALANTERYJNE
Dobrych i tanich. Przygotowanie i dostawa.
Specjalność: zegarki, biżuteria i wia-
d. Przygotowanie i dostawa.
115 Grand Street

WYROBY KOSZYKARSKIE

L. LIPINSKI

Fabryka wyrobów plecionych. Wy-
kwalifikowani robotnicy. Sprzedaż hurtowa
i detaliczna. Biuro i fabryka po-
czązają od 10 do 12 w tygodniu.
506 Graham Ave.

MALARZE

Tel. Greenpoint 2470.
J. TOPOLEWSKI i SYN
MALARZE I DEKORATORZY
187 BERRY STREET

HURTOWNIE

Tel. Greenpoint 6440.
Jedyny hurtownik w całym mieście.
Wszystkie typy wieszaki na wszelkie okazje.
Biuro biurowe i biuro pogrzebowe.
Dostawa i montaż.
Feliks Rybak
202-204 Green Street

ORKIESTRY

Tel. Greenpoint 4410.
JAN WRÓZ, Kapelmistrz
Dostarczamy muzykę na wszelkie okazje.
38 OAKLAND STREET

SKŁADY MUZYCZNE

SKŁAD GRAMOFONÓW
najlepszych gatunków. — Wybór
najnowszych starszakijskich rekorderów.
Artykuły religijne.
JAN PSZCZOLA
172 Wythe Ave.

Fran. Szwarczewski
Polskie i angielskie rekordy.
Rekordy krajowe.
Gramofony sprzedaje za gotówkę,
lub na spłaty tygodniowe.
211 Driggs Ave.

JOZEF TOMASZEWSKI
Dokładny wybór polskich rekorderów.
oraz rolek do pianin. Gramo-
fonów różnych typów sprzedaje na
małe misiejskie spłaty. Portujemy
142 Driggs Ave.

W. WILKONOWSKI
Pierwszorzędny fabrykant skrzy-
piek ręcznej roboty.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
— 68 Nassau Ave. —

HURTOWNIE WYROBY MIĘSNE
Tel. South 5555.
STACJA HORNOWSKI
Wszystkie typy wieszaki na wszelkie okazje.
Biuro biurowe i biuro pogrzebowe.
Dostawa i montaż.
340 Grand Street

KRAKOW PROVISION CO.
FABRYKA DOBROTYCH WĘDLIN
728 Driggs Ave.

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Tel. Greenpoint 4440.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant dobrotowych wędlin i przetworów
148-151 North 8th Street

Z BROOKLYNA

POSIEDZENIE KOMITETU PARAFI PARAFI PARAFI W BROOKLYNIE

Niniejszem podaje do wiadomości Szan. Rodaków w Green-
point, Williamsburgh i okolicy,
iz organizuje się w Greenpoint
polsko - katolicka narodowa para-
fajka pod wezwaniem „Zmar-
twychwstanie”, a także założone
jest pod tą nazwą Towarzystwo.

Na ostatnim posiedzeniu u-
chwalił komitet parafii, iz po-
siedzenia odbywać się będą, tak
parafialne, jak i Tow. w każdy
1-szy i 3-ci piątek miesiąca.

Upraszam szan. Rodaków i
Rodaczki aby o ile chcą być wol-
nymi i porzucić się litery, a żyć
duchem, bo jak wiadomo, litera
zabija a duch ożywia, by się
schodzili jak najliczniej do Do-
mu Narodowego na Driggs Ave
od sali Nr. 10 w wyżej wyzna-
czone dni, a dowiedzą się dużo
pouczających i ważnych rzeczy.

Za komitet:
W. Rojewski.

Dnia 25-go września, urządza
Tow. Dram. im. H. Sienkiewicza
przedstawienie w sali w sali
Sokoła, przy ulicy Grand. Ode-
grana zostanie sztuka pod tyt.
„Abi handel szedł”. Próby się
w toku.

Policjant W. Parks, ze stacji
przy Bedford Ave., ma dobry
wzrost, ponieważ niech nie by-
byłby dobrym policjantem. Onegdaj
wieczorem, spacerując ulicą,
przysłał przed domem, za-
mieszkałym przez panią D. Sa-
lajka, 118 N. 9 ulicy, a czując
ulnatyjącym oknem otwartem
znany mu aromat gotowanej
włók, wszedł do kuchni. Na pie-
cyku gazowym spostrzegł dyszą-
jącą, wąż, zaczął się dale, napot-
kał na naczynie z rozżarzoną.
Aparat zabrał z sobą na stację,
pani Salajka zaś spowiadając się
będzie zmuszona przed sądem.

Z góra miesiąc, pan C. Blaz-
kiewicz, 12 Blanco Place, Ja-
maica, leczył się przez męża,
gdy tenże w trakcie kłótni oblał
by ciało ukropem. Gdy już czu-
ła się na tyle przy silach, iz sta-
nęła przed sądem, mając prze-
ciwko niemu świadczącą, zło-
biła kobieta cofnęła swą skargę,
zeznając, iz mąż jej prawdopodobnie
nie wiedział, iz woda była
tę gorąca. Wielką jest zaiste mi-
łość tej kobiety dla swego męża.

KŁOPOTY 17 LETNIEJ PAN-
NY JABŁOŃSKIEJ

MINEOLA, L. I. 13 września.
Detektyw i agentowi działają
brosznią 17 letnią Julannę Ja-
błońską za chodzenie bosą, co w
Ameryce jest wykroczeniem
przeciw dobrem obyczajom. A-
restowana panna Julanna wy-
gadła się przed detektywami
za swoich kłopotów, że matka
zmusza ją do sprzedawania wó-
dki domowego wyrobu i wszyst-
kie pieniądze które sobie od-
dawać, a gdy zatrzyma kilka cen-
tów to matka ją za to bije czę-
sto do krwi ciężkim pasem od
brzojty. Zaprowadzona do wię-
zienia panna Jabłońska pokaza-
ła detektywom pierze pełne
sienioch i pręg od ciężkiego pasa.
Detektyw i udali się do matki
dziewiętny wieściadając; ja o
aresztowaniu córki. Matka przy-
jęła te wiadomości jak najboję-
tniej, a zapytana przez detekty-
wów dlaczego znęca się nad córką,
odpowiedziała detektywom,
ze ona jest jej córką i kradnie
jej pieniądze i będzie ją bić ile
je się będzie podobać i może ją
nawet zabić jeżeli będzie chcia-
ła.

Baczność Brooklyn i Okolice!

Teatr Polski z New Yorku
komunikuje polonij interesują-
cej się teatrem, że w najbliż-
szym czasie zamiera odegrać
operę pod tyt.: „Cnotliwa Zu-
zanna”.

Jeżeli polonia będzie umiała
ocenić wysiłek artystów i dyrek-
cji i tłumnie uczęszczać będzie
na przedstawienia Teatru Pol.
pod dyrykcją T. Wandyczowej i
W. Ochrymowicza; każda pre-
mjera odegrana w New Yorku.

powtórzoną zostanie w okolicy.
Bliższych informacji o teatrze
polskim zamieszczane będą w ga-
zecie nowojorskiej.

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

Nauka języka polskiego w
szkole sw. Krzyża, 159 — 154a
ulica w South Brooklyn, roz-
pocznie się we wtorek, dnia 20go
września o godzinie 8:30 po
południu. Nauki udziela ka. W.
Trzpierski.

W niedzielę, dnia 17 września
w kościele sw. Krzyża, 159 — 154
ulica w South Brooklyn, zaraz
po sumie wypowiem naukę na

temat: „Dlaczego zostalem księ-
dzem narodowym”.

Wstęp do kościoła wolny.
Ka. W. Trzpierski.

GROZINGER
Wędzone Szyunki

Żaden ślad nie jest widać, żadna
luzerka jak Grozinger. Wędzone Szy-
unki na spiekanie na sposób tradycyjny
w Virginii.

ZAMÓWIĆ SOBIE JEDNĄ
TERAZ!
Do nabycia w najlepszych MASAR-
NIACH I SKŁADACH DELIKAT-
TESÓW.

Donosi się, że w tym, ostatnim, w
składzie zapasów radowego nr 420

BANK Z DUSZA

Jeden Dolar

wystarczy na otwarcie
konta oszczędnościowego
— naszym specjalnym
Departamentem procentowym

Od \$5.00 i wyższych wkładów
złożonych przez 3-1m dniem
miesięcia płacimy

4%
od pierwszego dnia miesiąca

Zapraszamy Was do otwarcia
konta dzisiaj i przekonamy
Was naszym grzecznym
obiecaniem i zainteresowaniem
ze interes Wasz jest nie-
tylko pożyteczny lecz należy-
cie uczyniony

Wysyłamy pieniądze
do Polski i wszystkich
części świata bezpie-
cznie, szybko i po naj-
lepszym kursie.

Nasze biuro mieści się w
najdoskonalszym dla Was
biurowym, jako to:

33 GRAND STREET
217 Havemeyer St.
710 Grand St.
84 Broadway
774 Broadway

QUEENS
1096 Myrtle Ave., Ridgewood
MANHATTAN

J. HELLER
Adwokat i notariusz
przyjmuje wszelkie sprawy amary.
kancelia jakoteż starożytną w
swoim domu przy 228 E. 14th
St. New York City. Bezpłatna po
roda prawna między 6ta a 6ta
wieczorem.

DR. BRYAN
355 EAST 17th, NEW YORK CITY
(poniedziałek i 2 A. w.)
Leczenie chorób skóry, włoś.
włosów, nerek i pęcherza moczowego.
G o d i n y :
9 rano do 6 wieczorem. W niedziele
od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Ostrzeżenie 1821.
JOZEF HALICKI, M. D.
CHOROBY
13 do 3 po południu,
4 do 6 wieczorem.
W niedziele do godziny 1 po poł.
511 E. 19th Street
New York

Dr. B. E. COOK
CHOROBY COZY, USZA, WŁOSÓW
I NOZ
G o d i n y :
10 do 12 po południu,
4 do 6 wieczorem. W niedziele
od 10 do 12 po południu.
56 West 18th
New York City
Tel. Babylon 8117

Dr. L. Landis
Leczy choroba choroby krwi
nerwów, nerek i pęcherza.
męskiego i kobiecego.
G o d i n y :
9 rano do 10 wieczorem.
Niedziele od 9 rano do 4 po poł.
Forada Darmo

Dr. L. Landis
140 East 22nd Street
blisko 3-ciej Ave.
New York City

Tel. Plan 6983
DR. JULIUS MUSCOTT
DENTYSTA-CHIRURG
720 Lexington Ave., 88 N. N. Y.
Nowoczesna dentystyka. Umiarowo
wzrosty. Zegnatulacja darmo.
Mówi po polsku.

Michael A. Igolewitch, M. D.
62-nd Ave., New York City
Leczenie elektryczną i diagnoza za
pomocą X-ray.
Godziny: — 9-12 rano,
4-6 po południu.

DR. H. J. KORNBLUH
Męski, kobiecy, trypan i woski
nie naprawy. Wyrzynanie
zębów bez bólu.
162 Ave. R. 10-12 rano
od 12 do 6 wieczorem. New York, N. Y.

Nie omijcie tej sposobności
AREA
75. kurs za \$50, w tym tygodniu
INSTRUKCJA
AUTOMOBILOWA
MOTOROWA

75. kurs za \$50, w tym tygodniu
INSTRUKCJA
AUTOMOBILOWA
MOTOROWA

75. kurs za \$50, w tym tygodniu
INSTRUKCJA
AUTOMOBILOWA
MOTOROWA

ARENA AUTO SCHOOL
161 West 56th Street
New York City

ARENA AUTO SCHOOL
161 West 56th Street
New York City

ARENA AUTO SCHOOL
161 West 56th Street
New York City

National Auto School
161 West 56th Street
New York City

National Auto School
161 West 56th Street
New York City



(Ciąg dalszy)

— Oo!.. w tem jest coś, co mnie fascynuje. Ach, ten Warski!.. Czemuż nie jest Krystyną, czemu?..

Przerzucała nerwowo kartki, wpadła jej w oczy kilka zdań. „Czuje, że się sama konieczność, jest w nim jakaś siła, zniewalająca mnie. To mi imponuje, to mi bierze, to rzuca mi w jego ramiona”.

— Ha!.. ha, to Warski tak działa na Krystynę. Ale ona go nie kocha. Gdzież tam, Krystyna kocha Orlęwicza. Ha!.. ha!.. o War skim zupełnie zapominała.

— A na końcu?.. O właśnie, tu Krystyna mówi o Warskim jako już o swoim tyranie.

„A jednak kiedyś?.. ile siły, mocy, prawie hipnotycznej, ile uroku wywieral”.

— Czy takie westchnienie może wydo być się z piersi kobiety kraciową nienawidzącej, która bezwzględnie o tyranie swym zapominała?.. Ach, Krystyno, w piętkę gonisz, to twój utwór. Chyba chciałaś odciągać Warskiego do konsekwencji tytułu: „Fatum”?.. po co, po co ja się mszczę i na kim? na Arturze?.. za co?..

Elża zamyśliła się smutno. Przypomniała sobie, że gdy Uniewicz czytał głośno „Fatum”, Tomek promieniał. Wszyscy odgadali łatwo w nim Orlęwicza. Ale pan Mel po skończeniu miał nieco dziwną minę. Spytany przez Elżę o krytykę książki, odrzekł tajemniczo:

— Czasem — dobrze być tyranem. Nikt go wówczas nie zrozumiał, tylko jej krew napłynęła do głowy.

— Czyż nie powiedział?.. Och, niechby był nawet... tyranem. Jezul co się ze mną dzieje?

Złęka się. Wtem ujrzała ciemny punkt, sunący żywo ku niej od bramy Warowni.

— Tomek jedzie. Weszło, odczuło szarżował młody Burba w stronę narzeczonej na swym kawczy. Wychoylił ponad głowę wierzchołkiem, powiewał ku niej czapką z rozrodzonymi. Atamana niósł tegim kłusem przez skoszoną już murawę, jakby po zielonych akasmitach. Tomek dopadł blisko, zeskoczył i porwał ręce kobiety.

— Coż mój pani tak się chowa?.. Masz tobie!.. książka. Zaczynam być o nią zadowolony.

— Dlaczego?..

— Ciagle z nią się kryjesz, a ja... Ach... dlatego tylko?..

Cień zawładow był w jej głosie.

— No... tylko, bo powinien ci nogi całować za... Orlęwicza. Przecież to ja. Elżus ty moja najdroższa...słodka.

— O jej, jakiś ty dumny, przeidealizowałam cię, aż zanadto.

— To dowód miłości.

— Albo tylko... egzaltacja?

— Egzaltacja?.. także miłość.

Zajrzał jej w oczy z figlarną przekorą.

— Analiza, mój drogi, posiada dwa konie, jeden koniec tey, drugi ostrzeżenie, siła ciężkości analizującego pociąga go zawsze ilam, gdzie mu narazie wyjdzie, gdzie go pcha... pragnienie... uczucie.

— Moje wszystkie uczucia i pragnienia są w tobie i chce przywiązać ciebie, przykuć tam, bym ja i moje życie w Warowni stało się twoim upragnieniem, twoim jedynym najdroższym celem.

Długo chodzili po lesie, Tomasz marzył, snuł rozległe projekty na przyszłość, okraszane ich wspólną wielką miłością. Zapalał się, unosił. Elża milczała. Im większą miłość czuła w słowach Tomka, tem silniejszy zrywał się w niej niepokój. Zwał czuła go w sobie przemocą, tłumaczyć ter

objaw trwoga przed małżeństwem, po smutnem doświadczeniu z Gorskim. Bała się tych uświeconych wizerów, które w najpiękniejszym oświełieniu pozostają zawsze więzami. Coś było przyletem w wirach ich wspólnej przyszłości, stwarzanych przez Tomka, co dziwnie zaciemniało horyzonty jej marzeń, tak jakby ktoś rozciągał przed nią zwarta sieć drutów, jakby mur jakiś ciemny zamykał się dokola: mur okryty jaśniejszą, wyższą i zmieniał się w grób. Przebudzi się w grobie, to przecież szczyt tragiczmu.

Dreszcz ją przenikał. Wszakże zna Tomka, zna jego charakter, naturę, wie, czego się po nim spodziewać, zna jego życie i nawet życie to polubiła, znajduje w nim pewien urok, czy jednak na całe życie on wystarczy? Elża nie chciała dopuścić, by myśl nutująca uparcie w mózgu, zabijała zawsze uczucia i zaciemniała pogodę chwili. Myśl, że zakres ich życia w Warowni odbiega niesłychanie daleko od poziomu jej marzeń, ambicji, tęsknoty budziła w niej popłoch. Wpę tułusa swa ramie do ramienia Tomka, w nim szukając ratunku przed samą sobą. Upała się jego miłością, a on to rozumiał inaczej. Ale tego dnia niepokój jej był wyjątkowy. Męczył ją dziś gwar i wesołe zabawy wakacyjnych gości, którzy od kilku dni przepielinali stary dwór w Warowni. Kuzyni i kuzynki, siostrzeńcy i siostrzenice pana Cezarego i pani Urszuli, każdorocznie odwiedzający Warownię z mamami, ciotkami, a często kolegami lub koleżankami, tworzyli barwę nie łowarzysko, rozbawione od rana do nocy. Byli i młode małżeństwa z dziećmi i archaiczne szanowne pary, stawiające się nie nawzajem pasjasne. Dwór miodrowiowy, obszerny, jak arka, wszystkich pomieścił. — Ochlannę szpiarnie pani Burbiny, w których, jak pan Mel się wyrażał „stoją barykady fask różnych kształtów i objętości, polce słodkimi zastępują podwójne ściany, wędliny doszczętnie zastępują chmurą pulapy, a konfitury leją się oceanami” — miały się z pyszną. Ponad, to, wzamian za hojne przysmakie panie dobro wolnie drażyły całe kosze jagód, młodzi że zaśniali chłost pod stare wiąz, gdzie na trójnogach smażono gremalnie konfitury wśród wesołej zabawy, flirtu i raczenia się gotowym przetworom.

Codziennym urzędowaniem jakieś wycieczki, polowania na ptaki, gry i konne spacer. Wieczorem odbywały się częste tańce, albo wirujące stoliki, lub marzenia przy 15-ty. Elża, zwykle pierwsza inicjator, pchnęła igit i pomyślow, dziś zacięła w sobie i nie chciała do niczego należeć. Nie umiano jej rozrzucać. O zachodzie słońca wszyscy jakieś pokwasiwsi siedzieli na gan ku na schodach, zającując lasne czerwień z olbrzymich kosów, przyniesionych święto przez gajowców. Czerzenie były czarne i białe, wielkie, pełne słodkiego soku, jakie tylko w borach wołyńskich rosną dziko.

— Zaczarowane tu u was królestwo — mówił młody student z Krakowa, Zdzisław Burba, wesoły, pewny siebie „galileusz”, do starego leśnika, Stacha, który oparty na kij, patrzył z uśmiechem na młodzię — czyniąc spustoszenie w koszech.

— Oj, zaczarowane, panicu, zaczarowane — potakiwał Stacho.

Zdzisław Burba z Bohuńską czarną czupryną nad oczami szeroko rozłożył ramiona. Wolał z zachwytem:

— Wszystko tu jest: bory, łąki, jeziora, a jak się uprzęsz, to i step i góry; ryby, grzyby, orzechy, jagody, jakich nikt nie widział, a kwiaty — ośmy cud światła! Jak żyje! nie widziałem takiej flory. Żeby tu u nas, w Galicji, Warownie jużby cały świat znał — byłby zdumowiska. A wy! nie siedziście w kacie, zamknięci, chowając takie skarby.

— Toż, to i nasza chwała, panoczku! — rzekł Stacho. Panicz nie zna, musi być, gadki o Wolyniu?

— Opowiedzcie Stachu, opowiedzcie! — rozległy się głosy.

Elża zamyślona podniosła głowę dość ciekawie. Lubiała jego legendy. Stacho zaczął tabaki, kichnął i po chwili, oparty na kij, jak mówić powolnym głosem:

— Było tak: Jak Pan Bóg wypędził pierwszych rodziców z raju, bo źle sobie postąpili, tak chciał i raj zniszczyć, żeby już śladu z miejsca grzechu ludzkiego nie było. Toż wziął Pan Bóg cały raj w święte ręce, jakby worek ziła, położył go na ziocistej gwieździe, której kazał płynąć nad ziemią wolno, jak obłok, a Pan Bóg miał z tego raju czerpać skarby złota i sypać na ziemię, niby to ziarno, aby wzbogacić — żywnic i stroić świat. Aż tu gwiazda ziołista jak zobaczyła Wołyn tak zdumiała się wielce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POLSKI

KORFANTY DYSKREDYTOWALI RZĄD POLSKI NA ALASKU

KATOWICE, 24 sierpnia. — Dziś o godzinie 10 rano odbyło się otwarcie dorocznego zjazdu kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku. Zjazd zgromadził prawie 2000 p. Jerzykiewicz, który przy witalności i mowach o celach zjazdu. Następnie przemawiał par Jawasinski w imieniu drogowców oraz szeregu innych mówców. Po przemówieniu p. Nowakowski zabrał głos p. Korfanty, który w dłuższym przemówieniu omówił cel i zadanie kupiectwa polskiego. Podczas swojej mowy krytykował pan Korfanty gospodarkę rządu cen tralnego, zwłaszcza w odniesieniu do Górnego Śląska. Przemawiali jeszcze różni mówcy, a pomiędzy nimi p. radca kolejowy Wąsik, który przy końcu swojej mowy zobowiązał stan kolejni ctw polskiego i jego niedomaganiami i oświadczył, że zarząd ko lei postara się o jaknajlepsze nieostanie uniesienie wszelkich niedomagan kolejowych. W dalszym ciągu narad zabierali głos inni jeszcze mówcy, którzy zajęli mniej lub więcej krótkie stanowisko wobec zarządzeń wojewódzkich. Po przerwie obiadowej miały nastąpić dalsze obrady.

Polacy w Radzie Miejskiej w Dynaburgu

Wilno. — 20 sierpnia odbyły się wybory do rady miejskiej w Dynaburgu na Infantach polskich. Wybranych zostało: 10 polaków, 21 żydów, 4 litowców i latgalszczyków, 6 rojan, 6 staroobrzędowców i 3 niemców. Ostateczne obliczenie rezultatu nastąpi w ciągu tygodnia.

UCHRONA LASOW NA ZIEMI WILEŃSKIEJ

Warszawa. — Rada ministrów wydała na podstawie ustawy z d. 6 kwietnia r. b. o objęciu wladzy państwowej nad Ziemia Wileńską rozporządzenie, w myśl którego na obszarze powiatów wileńskiego, oszmiańskiego, święciańskiego, trockiego i bractwańskiego została rozciągnięta moc obowiązująca dekretu z dn. 10 stycznia r. 1919 w sprawie organizacji urzędów ochrony lasów.

Do czasu mianowania komisarzy ochrony lasów obowiązki ich spełniać będą nadleśniczowie wyznaczani przez okręgowego inspektora ochrony lasów w porozumieniu z naczelnikiem zarządu lasów państwowych w Wilnie.

Dla powiatów wileńskiego, oszmiańskiego, święciańskiego, trockiego, bractwańskiego, daniłowiczowskiego i wiliejskiego utworzona będzie komisja okręgowa ochrony lasów z siedzibą w Wilnie. Do czasu utworzenia tej komisji przewodniczącym komisji okręgowej lasów w Wilnie będzie delegat Głównego Urzędu Ziemińskiego.

Wykonanie rozporządzenia po wyższego powierzonego ministrowi rolnictwa i dóbr państwowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dnem 11 sierpnia r. b. Jednocześnie straciły moc wszystkie przepisy, sprzeczne z rozporządzeniem.

THOMPSONVILLE, CONN.

Polonia nasza powzięła myśl wybudowania sobie miejsca, gdzieby mogła się grupować, zbierać i pielęgnować myśl i duszę polskiego — Domu Narodowego. Robotę rozpoczęła, fundamenty się dźwigać do góry. — Tylko wyprzedza nam teraz sięczyć się w jedną całość i pomóc zarządowi w jego trudnej pracy. Aby tego dopiąć, zwolany jest wielki wiec na piątek dnia 15 września o godzinie 7 wiecz. do Forest Hall, na Russell st. Wszyscy członkowie Stow. miejscowych, oraz wszyscy akcyjonariusze są prośbą o przybycie.

RÓŻNE

Brak miejsca w więzieniach dla strajkujących węglowców

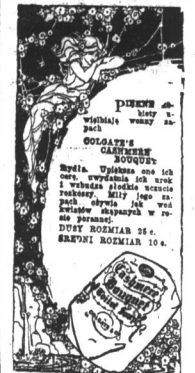
MARION, ILL., 11 września. — Powiatowe więzienie musiano rozszerzyć, aby pomieścić wielką liczbę górników strajkujących z właścicieli o braku miejsca w zaburzeniach w Herrin ill. z 38 oskarżonych górników 14 zostało

zatrzymanych w więzieniu a 6 z 21 oskarżonych o spisek zostało puszczonych na wolność za złezumieniami kaucej.

Ojciec przyznaje się do zamordowania córki

KANSAS CITY, 13 września. — Tony Dinello przyznał się dzisiaj do szefa policji Harry Zimmer, że zamordował swoje dwie córki, a ciela ich wrzucił do rzeki Mississippi. Dinello został osadzony w więzieniu bez prawa złutzenia kaucej.

Belgijskie ministerium spraw wojskowych wydało podręcznik kucharki dla kucharek polowych. Jest to pomysły bardzo do bry.



O CZEM WARTO POMYŚLEĆ?

Chesterfields zawierają najdobarowsze tytonie tureckie i amerykańskie. Chesterfields dają Wam te silną, podniecającą wra i ten łagodny, dojrzały smak, których szukacie w papierosach. Chesterfields zadawajają zupełnie. A jednak Chesterfields nie kosztują więcej od zwykłych papierosów.

Nie ma innych papierosów, których tak zasługiwali na spróbowanie. Spróbujcie CHESTERFIELDS dzisiaj.

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Polonii, że napowrót staję się właścicielem dobrze znanej piekarni polskiej pod adresem:

462 Druga Ave.

NEW YORK

Formalne otwarcie nastąpi w sobotę dnia 16-go września. Mam nadzieję, że dumni klienci odnowią swe zamówienia na ciasta i babki, z których sklep ten był tak dobrze znany

S. Bogusławski

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.



O CZEM WARTO POMYŚLEĆ?

Chesterfields zawierają najdobarowsze tytonie tureckie i amerykańskie. Chesterfields dają Wam te silną, podniecającą wra i ten łagodny, dojrzały smak, których szukacie w papierosach. Chesterfields zadawajają zupełnie. A jednak Chesterfields nie kosztują więcej od zwykłych papierosów.

Nie ma innych papierosów, których tak zasługiwali na spróbowanie. Spróbujcie CHESTERFIELDS dzisiaj.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

„GRAFT & MYERS” TOBACCO CO.

Nowy Świat

OWNED AND PUBLISHED DAILY AND SUNDAY BY THE
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
W. BŁASZCZYK, Managing Editor
M. W. WIERZBIŃSKI, General Manager

Przedmowa wydawnictwa przez Prezesa Wydawnictwa „Nowy Świat”, Inc.
Entered at New York, N. Y. Post Office as second class matter
Postpaid at New York, N. Y. Post Office as second class matter

NEW YORK CITY
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
PHILADELPHIA BRANCH
329 CHESTNUT ST. ROOM 402

„WALENROD” W SUTANIE I POSTEP WARSZAWSKI

Unja Narodowo-Państwowa, na której czele stoi ob. Medard Downarowicz, urzędnika dla amerykańskiego, kleryka-wagabundy, Sobieniewskiego, odczyt w Kole warszawskim. O wynurzeniach tego kolegi księdza Jaka w politycznym łapielostwie, pisze warszawski „Kurier Poranny” co następuje:

„Na ostatnim zebraniu Kola Warszawskiego Unji N. P. wygłosił nadzwyczajny referat przybyły z Ameryki ks. Habband-Sobieniewski.

Członek Wydziału Narodowego, wybitny działacz, święty znawca ducha ożywającego polaków amerykańskich, przedstawiał w swym referacie stosunek kolonii polskiej w Ameryce do odrodzonej Ojczyzny w zupełnie nowym świetle.

Wielka i niezachwiana wiara w odrodzenie Polski była zasadniczą siłą, która jednoczyła wszystkie istniejące w Ameryce stowarzyszenia polskie w dążności niepodległości. Polacy w Ameryce popierali z całym zapalem walkę o niepodległość, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony frontu.

Sami zaś dala od szeregów, zarówno w wojsku amerykańskim, jak i w legionach około pół miliona ludzi. (i)

W stosunku do polskiej państwowości polskiej cechuje ich przedewszystkiem wielka lojalność. Oddani do Ojczyzny przynależni oni za wszelką cenę podnieść i podtrzymać wobec obcych godność i autorytet odrodzonej Polski, odpowiadając metropolii właśnie i tarcia partyjne.

Liczne odwiedziny, po zawarciu pokoju, agitatorów prawników, dyskredytujących dla celów partyjnych rząd polski, znalazły jedynie bardzo słabe echo na gruncie społeczeństwa polskiego w Ameryce.

Nie pomogli również potworne oszczerstwa i kalumnie, rzucane osobno Naczelnika Państwa. Dla ludzi polskiego w Ameryce Józef Piłsudski pozostał zawsze głową państwa, pierwszym wojennym i niepodległości.

W sprawie uświadczenia siły stosunków w Ojczyźnie, wyrazem życzyn i pragnień społeczeństwa polskiego w Ameryce, jest wytworzenie silnego centrum, które popierałoby rząd w jego pracy nad rozbudową Ojczyzny, łacyłoby w sobie te stroniectwa, dla których dobro państwa stoi ponad interesem partii czy koterii.

Ponad to sprawę nie ma w największej dla Polski. Wszystkie inne czerpią znaczenie i wartość z tego, o ile są pomocne i pozytywne dla tamtej.

Zdawało się nam dotychczas, że „Kurier Poranny” jest pismem dobrze poinformowanym, a Unja Narodowa Państwa organizacją o wyraźnych poglądach politycznych. Wiodące myśliśmy się, Unja, która przeciw mogła i powinna była za sięgnąć opinii tych, co z Ameryki do Polski wrócili, o moralnej wartości imi Sobieniewskiego, zaniedbuje tego obowiązku hygieny społecznej i wprowadza do swego łoku „członnika Wydziału Narodowego”, jako przedstawiciela „postępu w Ameryce!!!” „Kurier Poranny” i „Unja” merycie!!!

Chyba winny być wiedzieć bez narazienia się na zarzut zupełnego analfabetyzmu w sprawach wychodźstwa polskiego w Ameryce, że Wydział Narodowy, w finieniu którego łąk jak najety kleryka-wagabunda, jest organizacją, która czasu wojny poszła za hasłem przesa Zychlińskiego: „Ja idę z Rosją, kto za mną”. Powinny być wiedzieć, że za wyjątkiem kilku organizacji, jak Związek Socjalistów Polskich, Związek Młodzieży Polskich i paru innych, zjednoczonych w Komitecie Obrony Narodowej, a reprezentujących nie więcej na paręset tysięcy świadomych obywateli, resztą wielomilionowa pod wodzą tysięcy księży, a między nimi i owego zakazanego referenta ZWALCZAKA RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY. Właśnie ten Wydział, w imieniu którego przemawiał ow. „świeży znawca ducha polaków amerykańskich”, jak zapewnia reporter Kurjera Porannego — od pierwszych dni Legionów kłóli imię Naczelnika. Kpił sobie w żywe oczy z Z-

branych p. Sobieniewski, twierdząc, że dopiero „po zawarciu pokoju jacyś agitatorzy prawnicy przybyli z Polski dyskredytować rząd polski. Przecie ten sam Sobieniewski zbierał pieniądze na robotę Padereńskiego w Polsce!

Czyż można być tak łatwowiernym, czy można iść na lep kłamstw szpiega Wydziałowego?

PRÓBOWAŁ TYCH METOD SOBIE-
NIOWSKI (HABDANKI) I W AMERYCE.
BYŁ I W PISZĄCEGO ZAPENIAJAC.
ZE W NIC NIE WIERZY NOSI „SU-
KIENKE” duchowny tylko do czasu, że
jest w Wydziale w roli Waleńroda. Mysł, że lewica w Ameryce składa się z wron, którym lis może komplemента za skutkiem prawić. NIE WSKÓRAŁ JEDNAK NIC.

Poszedł z kwitkiem. My tu w Ameryce walczymy z klerem, nie dlatego, że kolnierzyki na odwrót noszą, lecz dla tego, że walczymy z RYZMEM, Z ZABOBONEM, tak jak zwalczamy bolszewików, bez względu na czystość lub plugawość duszy poszczególnych działaczy z tej partii. Zwalczając księży, mamy przedewszystkiem wzgardzić dla tych z pomiędzy nich, którzy starają się wleść pomiędzy ludzi postępu, udając, że przysięga dana przez nich Kościołowi, nie jest przez nich obserwowana, że nie wierzą w dogmata, które sami głoszą z ambony, że nie słuchają swej władzy, której posłuszeństwo przysięgli. UWAGA! MY TAKICH KSIĘŻY, NOSZĄCYCH SUTANĘ NA JEDNYM RAMIENIU ZA NASZKODLIWSZĄ DLA MORALNEGO STANU NARODU KANALJĘ. Chcemy widzieć nawet wśród przeciwników politycznych wysoki poziom moralności, szczerść i uczciwość polityczną. Przeciwnicy nasi są przeciw także częścią Polski. A przedewszystkiem winniśmy TĘPIĆ, WYKLUCZAĆ Z OBOWIĄZANIA tych, którzy nie są szczerze czy nieszczerze lojalnymi względami WŁASNYCH ORGANIZACJI. Dlatego Korfanti, który narodził się zdemokratyzował, był dla centrum niemieckiego, dlatego Sobieniewski, UDĄJĄCY zdradę względem Wydziału i Rzymu są u nas tu w POGARDZIE.

Bronisław D. Kulakowski.

**Z CHWILI
ZAWODOWI OSZUSZCI**

Policia nowojorska twierdzi, że w mieście New York znajduje się 16,000 zawodowych oszustów, którzy jawnie i w granicach mniej lub więcej prawnych, zarabiają dziennie do 25 a nawet 50 dolarów.

Mowa tutaj o żebrakach różnego rodzaju, którzy przemyśł swój rozwój i zamożność w ostatnich latach po wojnie.

Wierzymy policji, że nie kłamie. Ale druga strona medalu historii jest ta, że oszust są zorganizowani, działają planowo i „naokro”, a prawdziwie biedni, naprosto szukają pomocy.

Tak było zawsze, jest i zapewne długo jeszcze będzie. Kapitalistyczny tryb świata ma to zaletę, że stale wytwarza szeregi rzeczywistych biedaków i nędzarzy, a jednocześnie masy posużonych i oszustów.

Kategoria żebraków jest jeszcze najmniej ko-
szowna dla społeczeństwa. Są inne, o wiele straszniejsze.

PROPAGANDA PRZECIW REWOLUCJI

Amerykani od pewnego czasu uprawiają wzmożoną propagandę przeciw idei rewolucji.

Robią to za pomocą prasy, kinematografu i żywym słowem na wiecach, nie biorąc kłera wszelkich wyznań, który w tym kierunku zawsze skutecznie pracuje.

Propaganda jednak, chociażby tak wspaniała, jak ją widzimy w najnowszych czasach, nie zawsze bywa skuteczną.

Rewolucja jest straszną — to nie ulega wątpliwości. Ale trzeba pamiętać także ona powstaje. Powstaje tam, gdzie klasa posiadająca, a przeto zawsze uprzywilejowana, wytwarza zbyt wielki przedział pomiędzy tymi, co nie nie posiadają.

Mądry i rozsądny fabrykant nie dopuszcza nigdy do strajku, a w zgodzie żyje z pracą. Czasami unie takie metody stosować kapital w całym państwie. Gdy jednak kapital chce iść przebojem i nie dba, że zwiały naprzd się posuwa w rozwoju, wtedy ci, co czują się pokrzywdzeni, zrywają się do walki.

Cala flota statków z drzewa, wybudowana przez rząd Stanów Zjednoczonych podczas wojny, która kosztowała okrago 300 milionów dolarów, została obecnie sprzedana na licytacji za 750,000 dolarów. Rząd otrzymał jedną trzecią centa za 1 dolar. Prawdopodobnie same okucia stalowe są warte dwa razy więcej, ale... Przed dwoma laty ofiarowywano za te same okryty kilkakrotnie większą stumę. Ale...

Abby pokazać Turkom jedynomyślność i zgodę w działaniu, Anglia i Francja razem obsadziły wojkami i okrętami wojennymi brzegi morza Morurowego, Bosfor i Dardanele. Czy to zaimportować Kemalowi baszy, to inna kwestja. Żeby na prawdę zagrozić Turkom, trzeba byłoby najmniej 300 tysięcy wojska. W obecnej chwili jest to dość poważna liczba dla Anglii i Francji. Nicco nawet za duza.

FRASZKI CODZIENNE

(Składajmy pieniądze na jak wstawanie bolszewików. — Jak plebanjiny wylizywać rąn-
głów wyobraża sobie socjalistów).

Wszystkie pisma katolickie w Ameryce ogłosiły wezwanie papieża do składania ofiar pieniężnych na rzecz ratowania młak. Ratunek ma być dwokrotny: od głodu i od ognia piekielnego, jaki ich czeka jako prawosławnych.

„Niedziela”, tygodniowy do-
datek do „Dzien. Chci”, tak mię
dzy innymi pisze:
„Jakie nadzieje żywi Kościół
co do schizmatyków Wschodu?
Wiadomo, że schizma od począt-
ku znalazła najsilniejsze popar-
cie ze strony kard. i wladcow,
którzy uważali się za najwyż-
szych zwierzchników, nby za
papieży odrębnych kościołow na
podwojach. Rewolucja po wojnie
światowej obalila trony i pozba-
wiła kościoły schizmatyków naj-
wazniejszej wyży podpory, co
wtedy, ogłaszając rozdział pań-
stwa od Kościoła, osłabiła ko-
cioty schizmatyczne i zachwiała
ich istnienie. Stąd bądzie się ufn-
ność, że działalność Kościoła
znajdzie obecnie pomyślniejsze
warunki pracy i że wraz z po-
mocą materialną spłynie z Za-
chodu na Wschód ożywcze
tętnienie Kościoła katolickiego i
zachodnia cywilizacja katolic-
ka.”

Czyli, że święty kościół katoli-
cki, korzystając z krwawej re-
wolucji, która obalila cerkiew
prawosławna i wyprawiła na
tamten świat jej głowę wraz z
biskupami i popami, chce nieś-
wygodniałym moshalom w jed-
nej ręce kawałek chleba, a w
drugiej katolicyzm rzymski.
Naturalnie Polska ma być od-
skocznią, z której misjonarze
katolicki będą się ruszać w sa-
m środek schizmatyków, jak to
bywało ongiś za dawnych, pię-
knych czasów.

Wtedy, kiedy to jezuita Posse-
win trzymał za rękę króla Ba-
torego, aby nie rozbijał w puch
wojsk Iwana Groźnego, gdyż
ten monarcha przyboczał
przejść wraz z całym narodem
na „ono „prawdziwego” kościo-
ła. Rzym miał sposobność prze-
konać się już wówczas, co zna-
czył monogolizm przyrzeczenia.

Iwan Groźny, kiedy już coś
się bezpieczniej, przyjął Posse-
win, jak psa i kazał mu się
wynosić z Moskwy.

A zmykał przedko, szala-
drygo — powiedział mu na dro-
gę — bo jeśli ci moi popi gdzie
przypała, to cię, że skory ob-
drą.

Obecnie wszakże niema -cara
mongola, lecz jest starozakonny
Trocki, do którego Watykan ma
pełne zaufanie.

Kupie nie kupię — potargo-
wać można.

Zresztą Rzym nie nie ryzyku-
je. Pieniądze dadzą amerykański
a karaku nadstawia polacy, jako
najwiecej szynowicie kościoła i
najbliżsi miernicy nowych eka-
rymentów papieskich.

Redaktor „Polonji”, którego
niegdyś ob. Dangel wyrzucił po-
dobno za przewyższanie siebie
cenami w sprzedaży pojedyn-
czych numerów „Wiadomości”,
pisząc o upadku emigracji pol-
skiej w Ameryce, tak wyszu-
kuje również powód:
„Po roku 1905, po fermencie
rewolucyjnym w Rosji zaczęli
do nas przyjeżdżać tak zwani
bojownicy, towarzysze z pod cz-
wonożnym znaku, zmuszani emi-
grować z Rosji z powodów po-
litycznych, lecz faktycznie po-
większej części uchodzący za
tamtą z obawy przed karą za
zawzięte zbrodnie. — Przybyli
przeważnie młodzi społeczni, o
bardzo problematycznej inteli-
gencji, ale za to o dżikich zbro-
dniczych instynktach, które roz-
pasły się w nich tam za mo-
rzem dzięki rewolucji, pod któ-
rą plebszykiem z brauningami
lub nożami w rękę dokonywali
licznych zbrodni i rabunków,
nie mających nic wspólnego z
właściwą rewolucją i jej celami.
Poprostu na konto rewolucji ci
towarzysze na własną rękę i na
własny koszt uprawiali bandy-
tyzm, a gdy im zagroziły stry-
czek lub konajmy Sybir, ucie-
kali do Ameryki. I wkrótce dali
tu znać o swoim przybyciu.
Procent zbrodni w wychodźstwie
polsko - amerykańskim z ich
przybyciem podniósł się znacz-
nie. Nie było niemal dnia, by
pisma nie donosiły że tam a tam
polski socjalista zamordował
w celu rabunku, tu znów do
puścił się gwałtu, tam znów u-
ciekł z cudzą żoną, albo okradł
gospodarzy u których się stowa-
lał, i t. p. Pierwszym ich sta-
nieniem było zniechęcić polskie
społeczeństwo do kleru i wy-
drzeć je z pod jego wpływu,
gdyż ten kler i słusnie uważa,
uważa, że wielkie dla siebie
przeszkodę w werbowaniu no-
wych bojowników w wale kla-
sowej, partyjnej.”

Dotychczas nie słyszeliśmy
jeszcze ani razu o jakimś mor-
derstwie, pópóhonym przez so-
cjalistę, ale natomiast niema
ani jednego miesiąca, aby kroni-
ki policyjne nie notowały ja-
kichś skandalów, a nawet i za-
bójstw na plebanjach katolickich,
ludzie zaś przebłąkali, że
rysypa szynego Zalogu, w op-
dłi z rysopisem obecnego redak-
tora „Polonji”, tylko, że Za-
log nie miał takiej tylności, ale
gojcia o socjalistach i wyraże-
nia, oraz zdolność tworzenia ry-
mów częstochowskich miał te
same co pan Ajotes. (Jest to
podpis redaktora „Polonji” —
po persku znaczy cymbał).

Tyrol austriacki znajduje się
w obliczu katastrofy głodowej.
Ludność obwinia cudzoziemców
o wykupywanie środków żywno-
ści.

HOLLAND AMERICA LINE

HOLLANDIA I BEZPOŚREDNIE PŁACENIA
Polski drogą morską, Tawaria,
odwied. państwa i Socjalizm wprost
odwied. państwa i Socjalizm wprost

GDANSKA
Pierwsza wyprawa do Nowy York
23-go września
ROTTERDAM
80 września
RYNDAM
7 października
NIJW AMSTERDAM
21go paźdz.

Wszystkie pasażerowie dostają 27
godz. dla pasażerów 24 stary
aby samowolnie pisać do
kierownika Amsterdamskiego, lub do
kierownika Rotterdamu, lub do
kierownika Rindamu, lub do
kierownika Nijw Amsterdamu

HOLLAND AMERICA LINE
24 STATE STREET, NEW YORK

Elektryczne żelazko

na dogodne spłaty

Poczyniliśmy przygotowania, aby
dostarczyć klientom Edisona Żelaz-
ko Elektryczne ustalonego, dosko-
nałego wyrobu na dogodne spłaty
(bez dodatkowych kosztów). Mały
załadunek przynosi to żelazko do Was-
zej pracowni. Pozostała należność
jest dodawana miesięcznie w pięciu
ratach do Waszego rachunku za
światło elektryczne.

Odwiedźcie któregośkolwiek z naszych salonów de-
monstracyjnych albo zaleficjonaliście Styvesant 3600,
extension 337, a nasz przedstawiciel zgłosi się do Was.

The New York Edison Company

At Your Service

General Offices: Irving Place and 17th Street
Lublin, gdzie obywateli przesyła na za wyłączenia dla wyprawy ogła.

40 Norfolk St. 124 West 42nd St. 364 East 149th St.
10 Irving Place 151 East 46th St. 555 Tremont Ave.
10 Irving Place 151 East 149th St.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi z Southampton,
N. Y. — Biuro Stowarzyszenia
Mechaników Polskich: 224 E.
57 ulica, New-York.

Czytelnikowi J. R. z Ham-
tramca, Mich. — Inwestycje
korporacji, o której się ob. wspo-
minacie, można przeprowadzić,
ale jest to sprawa kosztowna i
bardzo rzadko daje za akcjonar-
juszy dodatnie rezultaty, o ile
nie jest przeprowadzona z naj-
większą ścisłością. Speculantów
i oszustów warto nauczyć, lecz
każdy, kto zna chociaż trochę

S. DE VITA

DOMBANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2105 First Ave. New York.

GARANTUJEMY

1000 Pol. Mk. za 14½%
6900 Pol. Marek za 1800
1000 Cz. St. Kor. \$33.90

Najtaniej Marki Polskie
Nie oddajmy na jutro, natych-
miast kup i przesyłamy Sybir, ucie-
ka do Ameryki. I wkrótce dali
tu znać o swoim przybyciu.
Procent zbrodni w wychodźstwie
polsko - amerykańskim z ich
przybyciem podniósł się znacz-
nie. Nie było niemal dnia, by
pisma nie donosiły że tam a tam
polski socjalista zamordował
w celu rabunku, tu znów do
puścił się gwałtu, tam znów u-
ciekł z cudzą żoną, albo okradł
gospodarzy u których się stowa-
lał, i t. p. Pierwszym ich sta-
nieniem było zniechęcić polskie
społeczeństwo do kleru i wy-
drzeć je z pod jego wpływu,
gdyż ten kler i słusnie uważa,
uważa, że wielkie dla siebie
przeszkodę w werbowaniu no-
wych bojowników w wale kla-
sowej, partyjnej.”

Pisz po nasz cyrkular.

DEAL WITH A NATIONAL BANK

THE PUBLIC NATIONAL BANK
of New York

ZASOBY PRZESZŁO \$80,000,000.

DEPOSITARJUSZ W REZERWIE STANOWYM I MIASTOWYM

Otwarte oddziały od 9 rano do 5 wieczora, z wyjątkiem niedziel i świąt legalnych

JEDEN DOLAR I WIĘCEJ OTWIERA KONTA OSZCZĘDNOŚCIOWE

Urzędniczy bank mówią do Was z przyjemnością

Nasz Departament cudzoziemski ma wszelkie udogodnienia
dla zlatywania przekazów pieniężnych do wszystkich
części świata, a zwłaszcza do Polski i Litwy,
gdzie utrzymujemy własnych przedstawicieli.

The Public National Bank

Delancey & Ludlow Sts.
New York

FILJAL:

Delancey & Ludlow Sts.
Broadway & 25th St.
Madison Ave. & 116th St.
337 Third Avenue, Bronx

Pittkin Ave. & Watkins St.
Brooklyn, N. Y.
Graham Ave. & Siegel St.
Brooklyn.

MIEJSCIE DO CZYNNIENIA Z BANKIEM NARODOWYM

Telefon: 2766 Market.

WOJCIECH RUCKI
Notariusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wybrałem akta
prawną, wysłałem pieniądze do Polski; otrzymałem karty okrowe; do-
mny na dogodne spłaty. — Assekuruj od ognia domy i meble i t. p.

86 Tyler Street, Newark, N. J.

BALTYCKO-AMERYKAŃSKA

LINIA 9 BROADWAY, N.Y.

**WPROST DO POLSKI
PRZEZ GDANSK**

Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHII DO
GDANSKA \$100.00 i 50 paźdz.
My placemy koszt podróży i
Przebiegamy do New Yorku
w 111 dni. Wtedy latwy jest i 18 ośb.
Polska kuchenia — Polska stuba — Greczka obeluga
S. S. „POLONIA” 20-go września
S. S. „ESTONIA” 4go paźdz.
Zawieszcie, czyżby zwanemu w waszym agenc.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINIA

DO GDANSKA

Ręka obeluga pasażerów z New Yorku do Gdanską przez Göteborg, Swe-
dę, szta drogą morską, Tawaria, odwied. państwa i Socjalizm wprost
odwied. państwa i Socjalizm wprost

S. S. DROTTHINGHOLM 23 wrz., 28 paźdz.
S. S. STOCKHOLM 14 paźdz., 25 listopada

DO GDANSKA \$106.50 — Podatek wojenny \$5.

Podróż trwa 14 dni. Pasażerowie tracą kłera w kabinach na 2-4 ośb.
Nie potrzebujecie Szwedzkiej wicy.
Ze kłierami i pasażerami zgodzi się do kłierów agenc.

**6800 MAREK
POLSKICH ZA \$1.00**
WYSYŁAM DZIAŁO POD PE-
WNA GWARANCJĄ PRZEDKIE-
GO WYPŁACENIA

SZYFARTY
NA GDANSK I INNE PORTY
sprzedajemy na wszystkie liny.
Specjalną opieką otaczamy ro-
dacy i przybyłych i indziej.

SPHOWADZAMY KREWNYCH Z POLSKI
POLISH TRAVEL BUREAU (INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU)
136 East 42nd Street. New York, N. Y.

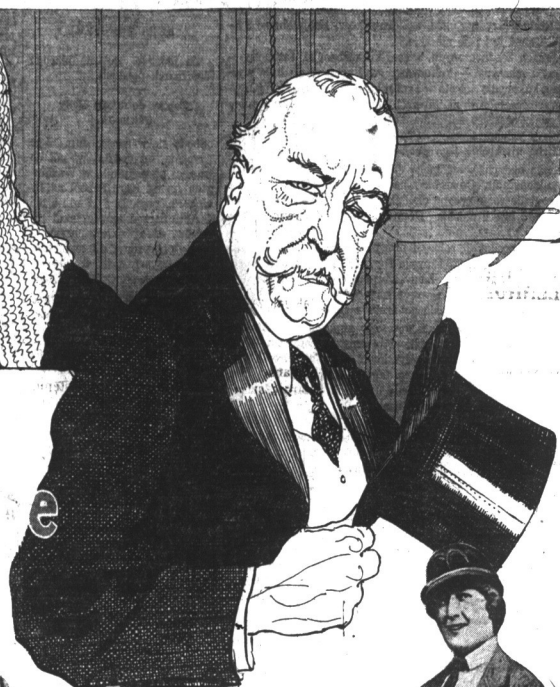
SKANDAL W SĄDZIE LONDYŃSKIM



Viola Shrewsbury, wdowa po syhu lorda Shrewsbury który poległ na wojnie,



Ogromne zakłopotanie nastąpiło na sali sądowej podczas procesu „Shrewsbury” gdy exprez. Taft zjawił się we drzwiach



Shrewsbury w spadku pozostawił milionowy majątek Eleanor Whyte Hughes Brownlee, której hrabia

BYLY prezydent Stanów Zjednoczonych Taft, odbył podróż po Anglii i przywitany został oficjalnie nadzwyczajnie ciepło. Uniwersytet oxfordzki obdarzył go tytułem doktora praw, król zaprosił go kilka razy na obiad, arystokracja londyńska przyjmowała go z najwyższymi honorami.

Jako najwyższy sędzia Stanów Zjednoczonych eks-prezydent Taft zu pełnie nieoficjalnie udał się do sądu, by naczynie przekonąć się, jak procedura sądowa wygląda w rzeczywistości, — gdyż nosi się z zamiarem zaprowadzenia pewnych zmian w sądownictwie amerykańskim, tak bardzo zaniedbanem i polegającym na przestarzałych systemach.

Wstąpił więc do sądu bardzo grzecznie witany przez portiera, który w nim poznał Amerykanina. Na sali zapanało nadzwyczajne zakłopotanie. Sędzia chrząknięciem dawał znaki czytającemu obrońcy członków rodziny Shrewsbury. Ale obrońca nie zważając na obecność eks-prezydenta Tafta, donoszącym głosem odczytywał list za listem, w których w niezwykle ponizający sposób wyrażano się o Amerykanach i o republice Stanów Zjednoczonych.

Nastroj zakłopotania na sali spotęgował się jeszcze bardziej, gdy eks-prezydenta Taft, uśmiechając się łagodnie, skinął głową w stronę sędziego i sztywnym krokiem opuścił salę sądową.

Proces, o którym mówią — wywołał niewątpliwie skandal w kręgach arystokratycznych w Londynie.

Stary hrabia Shrewsbury, licząc lat 50, poznał 20 letnią wdowę Eleanor Whyte Hughes Brownlee, którą pokochał tak bardzo, iż opuścił swoją żonę i z kochanką żył w uroczym zamku w Goving on Thames, urządzając często wycieczki konne i statkiem. Żonę swojej dawał roczną pensję 20 000 dolarów, a że się z nią nie rozwiódł, nie zawarł też związku małżeńskiego ze swą kochanką i żył z nią na... wiare.

Hrabia Shrewsbury miał syna, który poległ w 1915 roku podczas wojny światowej pozostawiając żonę i synka. Miał wnuk lorda Shrewsbury odziedziczył po dziadku tytuł hrabiego i nazywa się nie inaczej, jak: John, George, Charles, Henry Alton, Alexander, Chetwynd, Talbot Shrewsbury. Jak na młodego hrabiego, chyba dość ładnie.



Hrabia Shrewsbury w kostiumie Indianina amerykańskiego



Syn Lady Violet, lat 7, odziedziczył tytuł hrabiego po swym dziadku, lecz nie otrzymał ani centa w spadku.

gicelacy nie mogli swatać się z Amerykanami. W zamian za to otrzymała odpowiedź iscie amerykańskiego. W obronie honoru Shrewsbury wystąpił ten stary lord — zajęty rozmowami z ukochaną. Ale jego interwencja zakończyła się wymianą kilku

wywiadów, poczem umarli. Ale stary lord był chytry, sztuką i z zemsty cały milionowy majątek zapisał swojej kochance, pani Brownlee, żonie zapisał skromną pensję a małemu dziedzicowi tytułu hrabiowskiego pozostawił ani centa.

Sprawa dostała się do sądu. Adwokat młodego hrabiego domagał się unieważnienia testamentu. Odczytywali właśnie listy kompromitujące Amerykanów, gdy do sali sąd-

wywiązała się sytuacja bardzo nie- miła.

Obrażona duma narodowa nie zapomni tego. Narazie z godnością przyjęto ten policki, rumieniono się i stękano rozmaite tłumaczenia ale... Co lordy do lordy — hablowie, baronowie — tycznych osłów społeczeństwa per- hrabów, grafiów i ekscelencji prus- ko - austriackich, od perfumowa- mych hrabiów dumnych i szlache- kich, bojarów rumuńskich, książ- rosyjskich, herbowych szlachciców polskich i tym podobnych arystokra- tycznych osłów społeczeństwa per- fumowanego.

Raz i te delikatne modrokręwe lordy, że w Ameryce nie metryka, ani korona w kęku chusteczki da- ją najwyższy stopień godności, lecz zalety charakteru i zdolności war- tości prawdziwą jednostki bez wzglę-

wej wazeli eks- prezydent Taft chciał — że w tym przy- krym zjawie się m o m e n t e, wskutek czego

du na skandaliczną kronikę prze- dów.

— Czem byłby prezydent Stanów Zjednoczonych, gdyby pończacą ko- ronę nosił, tak tania do nabycia, be- dącą obecnie na markiecie tandety europejskiej. Jakże wyglądałby rząd amerykański, gdyby tu tej wodziny wyzutki hrabiowskie, trzykrotnie o- bierające krzesło, na którym sie- dzał przed rokiem człowiek „niezła chętny” —

Dużo wody w rzekach upłynę- duzo czasu minie i krwi się przeleje, nim te zabobony arystokratyczne ta- mające drogę postępowi, rozpada- się w gruzy, jak próchno miękkie, — zniszczone i przesycone.

Każda stronica historii polskiej opowiada o buntach możnych pa- nów, o biskupach wyklinalących królów polskich, o specjalnych przy- wilejach wymuszonych na królach danych panom ku szkodzie większo- ści narodu. Kilkaśet modrokrę- wnych i tonsurowanych wybrańców wybrańców kierowało losami Polski i po dziś dzień zwalczają wszelkie dążenia demokratyczne, hamują- wszelki postęp. Nic więc dziwnego, że lud stara się usunąć to strasz-

Najwyższy sędzia Taft w stroju doktora praw, po promoci na uniwersytecie oxfordzkim, 2 dni przed niemłą sceną w londyńskim sądzie.

dio przeszłości. Nic dziwnego że eks prezydent uśmiechnął się w stro- nę sędziego opuszczając salę.

Wyobraźmy sobie pogardliwy uśmiech eks-prezydenta Tafta, gdy opuszczał salę sądową. Była w tym uśmiechu pogarda dla żywych tru- pów, wznieście uczucie siły wyrosła- na gruncie demokratycznym Ame- ryki

